

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA · ADMINISTRACJA Łódź, Al. Kościuszki 73. tel. 53-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz. ul. Piotrkowska 85. tel. 29)

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Niema rozdźwięków w Rządzie!

Żaden z gabinetów w Polsce nie był tak jednolity, jak obecny!

Oświadczenie premiera Bartla na posiedzeniu Komisji skarbowo-budżetowej

WARSZAWA, 4 grudnia.

Przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmowej Komisji budżetowej zabrał głos poseł Rozmaryn i oświadczył, że zmuszony jest złożyć referat budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości, gdyż uważa, że sprawozdawca powinien się odnosić do danego resortu ministra z całą życzliwością, a tymczasem już po objęciu przez mówcę referatu zaszedł wypadek, któryby go zmusił do zajęcia opozycyjnego stanowiska, co — jego zdaniem — nie da się pogodzić ze stanowiskiem referenta.

Mianowicie Minister Sprawiedliwości nie tylko nie wykonał konstytucyjnego obowiązku znieśienia dotychczasowych ograniczeń narodowościowych, ale w ustawie o uwłaszczeniu czynszowników wprowadził nowe ograniczenia żydów. W tych warunkach mówca zrzeka się referatu.

Przewodniczący poseł Byrka jest jednak zdania, że referent nie musi stać na tem stanowisku, co Rząd, i dlatego prosi mówcę, aby cofnął swą rezygnację. W rezulcacie na wniosek przewodniczącego, Komisja nie przyjęła do wiadomości rezygnacji posła Rozmaryna. Przystąpiono do głosowania nad bud-

żetem Najwyższej Izby Kontroli. Przyjęto jedynie poprawkę posła Rybarskiego o wstawieniu nowego paragrafu 1a, t. j. „Podatek reprezentacyjny dla prezesa Najwyższej Izby Kontroli w wysokości 20.000 złotych.

Po przyjęciu kilku drobnych poprawek posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie dziś o godzinie 4.30. Na porządku dziennym — budżet Prezydium Rady Ministrów.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA BARTLA.

WARSZAWA, 4.12. Na popołudniowym posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej p. premier Bartel, odpowiadając na zarzuty pos. Czapińskiego, oświadczył, że żaden z gabinetów w Polsce nie był tak jednolity, jak obecny.

P. premier oświadcza, że uważa siebie za reprezentanta Rządu nazewnątrz i gdyby poczuł, że choć na chwilę nie cieszy się zaufaniem czynników, od których jest zależny konstytucyjnie, to nawet 24 godzin na czele gabinetu by nie stał.

Dalej zaznaczył p. premier, że kolejni nie wydzierżawimy, ani poczty, ani mennicy.

Drukarnie państwowe — to przedmiot do dyskusji. Co do zdrowiska, to Rząd chce Krynice postawić na poziomie europejskim, bo prywatna inicjatywa w uzdrowiskach nic nie inwestuje.

Aby mieć eksport, musimy mieć w Gdyni chłodnie, które też Rząd zbudował i 4 okręty, bo gdyby Rząd się do tego nie wziął, to moglibyśmy 10 lat czekać, aż komuś przyjdzie myśl wybudowania ich.

Nie inaczej rzecz się ma z zakładami zbożowymi w Lublinie, z elewatorami w Warszawie, wytwornią uzbrojenia, państw. fabryką aparatów telefonicznych i t. d.

Co do tych rzeczy uchwały Rady Ministrów zapadają w cudownej harmonii i żadnych rozdźwięków w rządzie niema.

Po wyjaśnieniach prezesa najw. trybunału admin. Różyckiego posiedzenie przerwano.

MINISTER HERMES W WARSZAWIE

odbył dwie konferencje z przewodn. delegacji polskiej

Wczoraj przybył do Warszawy minister Hermes, przewodniczący niemieckiej delegacji do rokowań handlowych z Polską.

W skład delegacji wchodzi poza ministrem Hermesem pp. Goldman, Löbel i Weber.

W południe p. Hermes złożył wizytę min. pełnomocnemu p. Twardowskiemu, przewodniczącemu delegacji polskiej, przyczem konferował z nim około dwóch godzin.

Wieczorem minister Hermes przybył powtórnie do pałacu Rady Ministrów, gdzie znowu odbył z min. Twardowskim godzinna konferencje.

Brali w niej również udział pozostali członkowie delegacji.

Jak się dowiadujemy stanowisko delegacji niemieckiej w sprawie rokowań handlowych będzie szeroko rozpatrywana przez polskie czynniki oficjalne i dopiero potem Rząd nasz wypowie się co do dalszych losów rokowań.

Jak słyhać narazie sytuacja jest tego rodzaju, iż nie należy oczekiwać już teraz wznowienia prac, gdyż na przeszkodzie stoją rozbieżności zdań obu rządów.

Minister Hermes wyjedzie prawdopodobnie jeszcze dziś rano i uda się do Berlina.

CHOROBLIWA PSYCHOZA POJEDYNKÓW

ogarnęła mieszkańców Warszawy

W spotkaniu honorowym zginął wczoraj syn ś. p. gen. Zawadzkiego

Dwaj uczestnicy innego pojedynku zostali ciężko ranni

Groźna psychoza pojedynków opanowała umysły mieszkańców stolicy i raz po raz zbiera krwawe żniwo.

Jeszcze nie przebrzmiały echa tragicznego pojedynku porucznika de Rosseta ze ś. p. pułkownikiem Budkowskim, a już mamy do zanotowania nowy przykry fakt „honorowego morderstwa”.

Wczoraj nad ranem, w ujeżdżalni pułku szwoleżerów w Warszawie, zginął w pojedynku wice-dyrektor Banku Powszechnego Kredytowego (Marszałkowska 149), 35-letni Aleksander Zawadzki, syn byłego komendanta miasta ś. p. generała Zawadzkiego, zięć senatora Długosza.

Pojedynek odbył się na pistolety. Przeciwnikiem dyrektora Zawadzkiego był literat Stan. Strumh-Wojtkiewicz z Kurjera Warszawa. Po strzale dyr. Zawadzki padł ciężko ranny w głowę.

Świadkowie pojedynku, dwu majorów i jeden porucznik przewieźli natychmiast rannego do szpitala Ujazdowskiego, gdzie dyr. Zawadzki, nie odzyskawszy przytomności zmarł przed przeniesieniem go na salę operacyjną.

Dyr. Zawadzki wczoraj wieczorem polecił swej pokojówce Annie Raszewskiej przygotować na dziś rano swój mundur kapitana. Oświadczył pokojówce, że dziś rano udaje się na przejażdżkę konną.

Kolacji dyr. Zawadzki nie jadł, mówiąc służącej, że mu nie wolno.

Okolo godziny 4.30 nad ranem dyr. Zawadzki ubrał się w mundur i wyjechał na rze koma „przejażdżkę”.

Ś. p. dyr. Zawadzki osierocił żonę, przebywającą obecnie w Wiedniu i dwoje dzieci.

O tragicznym pojedynku dowiadujemy się następujących szczegółów.

Obaj przeciwnicy, jako oficerowie rezerwy, przybyli do ujeżdżalni I pułku szwoleżerów w mundurach wojskowych.

Pojedynek, wynikły z pobudek czysto osobistych, odbył się na najłagodniejszych warunkach jaki w danym wypadku przewiduje kodeks honorowy.

Celny strzał z niegwintowanego pistoletu z odległości 35 kroków jest przypadkiem, rzadko notowanym, tembardziej, że p. Strumh-Wojtkiewicz strzelał omal że nie równocześnie ze ś. p. Zawadzkiem, prawie nie celując.

Gdynia napawa Polskę dumą i radością

oświadczył p. minister Strasburger wycieczce pruskiej

GDYNIA, 4.12. Dziś przybyła tu wycieczka przedstawicieli życia gospodarczego Wschodnich Prus. Goście zwiedzili port i miasto, odbyli konferencje w urzędzie marynarki oraz obejrzeli elektrownię w Gródku.

Po powrocie z Gródka podejmowani byli przez Min. Strasburgera, który przy deserze przemawiał, podkreślając, że Polska pokazuje Gdynię zagranicznym gościom z dumą i radością.

Min. Strasburger wyraził nadzieję, że

Wczoraj rozeszła się po Warszawie wiadomość o pojedynku między znanymi w sferach towarzyskich stolicy osobistościami: p. Missuną i p. Ruckhem.

Pojedynek odbył się na pałasze. Obaj przeciwnicy odnieśli rany.

Bliższych szczegółów brak.

W związku z ostatnimi pojedynkami klub P. P. S. wniosie na najbliższe posiedzenie Sejm projekt ustawy przeciwko pojedynkom.

Jak głosi wniosek projektodawców, winni wywołania pojedynku mają być karani według obowiązującego kodeksu karnego.

Wojskowi, zarówno walczący jak i sekundanci, według tego projektu, mieliby stracić szarżę i odpowiadać przed sądem za morderstwo lub współudział w popełnieniu morderstwa.

spotkanie to przyczyni się do bliższego poznania i będzie z korzyścią dla współpracy gospodarczej Polski i Niemiec.

W odpowiedzi przewodniczący wycieczki dr. Hartung podkreślił imponującą rozbudowę Gdyni, która posiada przed sobą nieograniczone możliwości rozwoju.

Po południu goście powrócili do Gdańska, gdzie o godz. 5 podejmowani byli przez dyrektora stoczni gdańskiej prof. Noego, a wieczorem odjechali w drogę powrotną do Prus Wschodnich. (PAT)

Prace komisji

Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej obradująca pod przewodnictwem posła Libermana, przydzieliła referaty w sprawie wydania sądom 25 posłów z różnych stronnictw.

Sejmowa Podkomisja Administracyjna obradowała dziś pod przewodnictwem d-ra Putka w obecności dyrektora departamentu Wyznań Religijnych i przedstawiciela Ministerstwa Skarbu nad nowelą do krajowej ustawy o konkurencji kościelnej.

W czasie dyskusji dyrektor departamentu wyznań Potocki oświadczył, że Rząd przygotowuje projekt ustawy jednolitej o składkach na cele kościelne co zaś do nowego projektu zasad, to wypowie się na następnym posiedzeniu. W celu porozumienia się i dokładnego zbadania projektu na wniosek posła Korneckiego odroczono obrady.

Wielkie łowy

Prezydenta Mościckiego

KATOWICE, 4.12. W piątek rozpoczyna się w lasach komory cieszyńskiej wielkie zimowe polowanie, w którym oprócz prezydenta Rzeczypospolitej wezmą udział ministrowie Składkowski, Miedziński, Niezabytowski oraz korpus dyplomatyczny, akredytowany w Warszawie.

Zwracają uwagę, że prezes komisji mieszanej Calonder, który niedwuznacznie dał do zrozumienia, że chciałby uczestniczyć w polowaniu, nie został zaproszony

Koszty utrzymania

wzrosły w Warszawie o 1.6 proc.

Koszty utrzymania w Warszawie w listopadzie w porównaniu z październikiem wzrosły w Warszawie o 1,6 proc.

Straszna katastrofa lotnicza w Rio de Janeiro w Brazylii 14 osób znalazło śmierć w odmętach morskich

LONDYN, 4.12. W Rio de Janeiro w Brazylii wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza.

Samolot, w którym jechała komisja, mająca powitać pioniera lotnictwa światowego, brazylijczyka Santos Dumonta, składała się z 14-tu osób, załoga zaś samolotu z trzech osób.

Naoczny świadek opowiada, że samolot na wysokości około 100 metrów znalazł się w niebezpieczeństwie zderzenia się z drugim samolotem.

Pilot skrzył ster, ale wskutek nadzwyczajnego obciążenia samolotu, jedno z jego

skrzydeł złamało się i samolot spadł w zatokę Rio de Janeiro.

Uderzenie o wodę, wywołało w samolocie wybuch. Jeden tylko mechanik chwilo-

wo ocalał, ale zmarł podczas przenoszenia go do szpitala.

Inni wszyscy pasażerowie i członkowie załogi ponieśli śmierć na miejscu.

Wielka afery giełdowa we Francji

Od naiwnych finansistów wyłudżono 600 milj. franków

PARYŻ, 4.12. Organ partii socjalistycznej „Populaire” zamieszcza sensacyjne rewelacje w sprawie koncernu finansowego „grupy Hanau”, na którego czele stoi spekulanka giełdowa w wielkim stylu Marta Hanau. Pani Hanau wydaje tygodnik polityczny „Gazette de France” oraz dziennik giełdowy „Interpresse”. Interesy pani Hanau rozwinęły się w ten sposób, że grupa jej zakupiła po kolei 5 towarzystw finansowych z kapitałem w akcjach na ogólną sumę 17 milionów franków. Koncern zachęcał w pismach swoich publiczność do powierzenia swych oszczędności grupie pani Hanau. Tymczasem grupa dokonywała za pomocą pieniędzy tych operacji giełdowych, z których zyski nie były wypłacane gotówką, ale obligacjami jednego z pięciu towarzystw. Okazało się, że obli-

gacy takich wydano na sumę 170 milionów franków. Niewiadomo, czy koncern będzie mógł spełnić swe zobowiązania, przywłaszczony bowiem 600 milionów franków wkładów oszczędności.

Wczoraj wieczorem prokurator Paryża i komisarz policyjny z trzema rzeczoznawcami otrzymali polecenie rozpoczęcia surowego śledztwa. Polecono stawić się do przesłuchania pani Hanau oraz komuś drugiemu, kogo narazie nie wymieniają, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa chodzi tu o byłego męża p. Hanau Łazarza Blocha, zainteresowanego w sprawach koncernu „Gazette de France”. Pani Hanau i ów drugi osobnik oskarżeni są o nadużycie zaufania i oszustwo. W pobliżu mieszkania p. Hanau ustawiono posterunki policyjne.

Król angielski oddał władzę w ręce tajnej rady

LONDYN, 4.12. Premier Baldwin oświadczył w izbie gmin na dzisiejszym posiedzeniu, że król czuje się wystarczająco dobrze, aby odbyć zebranie rady tajnej, która w okresie choroby będzie podpisywać najważniejsze dokumenty.

W skład rady tej wejdą: królowa, ks.

Walji, ks. Yorku, arcybiskup Kantorbury, lord - kanclerz i premier jako członkowie.

Mają oni w razie potrzeby zwoływać radę i załatwiać najważniejsze sprawy.

Król podpisał dziś odnośny dekret.

Cała izba, bez różnicy przekonań partyjnych, pragnie gorąco powrotu króla do zdrowia.

RAUT

z okazji 10-lecia Rumunii

Wczoraj w południe p. premier Bartel przyjął posła rumuńskiego Daila, który wręczył p. premierowi Wielką Wstęgę orderu Gwiazdy rumuńskiej.

P. Bartel odznaczył równocześnie posła rumuńskiego wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski.

Wieczorem w salonach poselstwa rumuńskiego odbył się wielki raut z okazji 10-lecia Rumunii, wydany przez posła Davila.

Na raut przybyli Marszałek Piłsudski z żoną, przedstawiciele Rządu z premierem Bartlem na czele, marszałkowie obu izb, przedstawiciele świata literackiego, artystycznego, prasy i sfer towarzyskich stolicy.

Oficerowie polscy

uczą się w Tulonie

PARYŻ, 4.12. (Tel. własny) Wczoraj rozpoczął się kurs wyszkolenia oficerów w kierowaniu łodziami podwodnymi. Główną siedzibą wyszkolenia jest port francuski Tulon.

Delegacja niemiecka

wyjeżdża w piątek do Lugano

BERLIN, 4.12. Jak donosi „Vossische Ztg”, delegacja niemiecka na sesję grudniową Rady Ligi Narodów opuszcza w piątek Berlin, udając się do Lugano. Ministrowi Stresemannowi towarzyszyć będą tym razem również sekretarz stanu dr. Schubert i dyrektor ministerjalny dr. Gauss.

(PAT)

Agitatorzy będą wydalani z granic Luksemburga

LUXEMBURG, 4.12. Rząd wydał energiczne zarządzenia przeciwko agitatorom cudzoziemskim, znajdującym się na terenie Luksemburga. Wszyscy cudzoziemcy nie posiadający dokumentów tożsamości, będą odstawiani do granicy. (PAT)

Hindenburg w niełasce u nacjonalistów niemieckich

BERLIN, 4.12. (Tel. własny). Na posiedzeniu zarządu głównego związku wszechniemieckiego oświadczył przewodniczący tego związku p. Elas, że głównym zadaniem tej organizacji musi być powiedzenie prawdy prezydentowi Hindenburgowi, że nie spełnił nadziei w nim pokładanych przez koła narodowe.

Zwraca uwagę fakt ciągłego atakowania prezydenta Hindenburga przez skrajnie prawicowe koła niemieckie

Wystąpienie p. Elasa przeciwko Hindenburgowi nie jest pierwszym. Jeszcze przed kilku miesiącami na kongresie związku wszechniemieckiego oświadczył przewodniczący tego związku, że Hindenburg zawiódł nadzieje Niemców albo z powodu braku bystrości, wymaganej od tego rodzaju męża stanu, jaką powinien się odznaczać prezydent, albo też z powodu silnej woli.

Jest rzeczą charakterystyczną, że związek wszechniemiecki stoi w ścisłym kontakcie z p. Hindenburgiem, obecnym prezesem niemiecko - narodowych.

Czarna śmierć w kopalni

znowu zabrała 60 ofiar

KATOWICE, 4.12. Stan bezpieczeństwa na niektórych kopalniach górnośląskich psuje się z dnia na dzień.

Czarna śmierć gościła tym razem na kopalni „Eminencja”, na której rębacz Boronowski poniósł śmierć pod usuwającymi się zwalami węgla.

Na kopalni „Huta Pokoju” zasypał we-

giel górnik Kasperka. Wydobyto go po dwu godzinach z obciętymi nogami.

Na kopalni „Otylja” masy węgla przytło czyli na śmierć górnik Pajaka.

W ciągu ubiegłego tygodnia wydarzyło się 6 wypadków czarnej śmierci, wobec czego nieodzowne jest dokładne zbadanie stanu bezpieczeństwa na kopalniach.

DEMONSTRACJA KOMUNISTÓW

na sali sądowej w Nowogródku

Sąd okręgowy w Nowogródku był wczoraj terenem skandalicznych zajęć, które wywołały oskarżenia o działalność antypaństwową członkowie komunistycznej partii zachodniej Białorusi.

W czasie wygłaszania ostatniego słowa, oskarżony Malec rozpoczął mowę agitacyjną.

Przewodniczący sądu, po kilkakrotnym przywołaniu oskarżonego do porządku, usunął Malca z sali przy pomocy policji.

Wówczas kilkunastu komunistów zerwało się z ławy oskarżonych i z okrzykiem:

CZŁOWIEK BEZ NAZWISKA

Przez 20 lat był tylko... Jankiem

Szczególnego klienta miała ekspozytura komisariatu Rządu przy ulicy Szpitalnej w Warszawie

Zgłosił się tam rosły, przystojny młody człowiek i złożył prośbę o nadanie mu nazwiska.

— Co takiego? A jak się pan obecnie nazywa?

— Własnie, że się nie nazywam wcale!

— Na jakież nazwisko ma pan dowody?

— Żadnych dowodów nie mam!

Zaczęto oryginalnego petenta badać dokładnie i oto, co się okazało.

„Człowiek bez nazwiska” urodził się przed dwudziestu laty w jakiejś wsi na Wołyniu.

„sądźcie, jak chcecie” poczęło opuszczać salę sądową.

Ucieczkę komunistów udaremniła policja, która zdążyła zamknąć bramę na klucz i zmuśli ich do powrotu na ławę oskarżonych.

Po 4-godzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący 6 oskarżonych: Andrejuka, Kondratiuka, Malca, Miekaneckiego, Hryba i Włodzika po 8 lat ciężkiego więzienia.

Dalszych 8 oskarżonych skazano po 4 lata więzienia.

Pozostali oskarżeni w liczbie 8 osób, a w tem b. poseł Aleksander Saganowicz, zostali niewinni.

Zacłiesnienie przyjaznych stosunków polsko-hiszpańskich

MADRYT, 4.12. W czasie uroczystego aktu podpisania polsko - hiszpańskiej konwencji arbitrażowej oraz o stosunkach prawnych poseł polski Perłowski wygłosił przemówienie, wyrażając między innymi zadowolenie z powodu podpisania konwencji, która zaciesnia przyjazne stosunki, istniejące między obu rządami, posiadającymi wspólne zasady i poglądy.

Poseł zakończył swe przemówienie zapewnieniem, iż Polska, równie pokojowo usposobiona i posiadająca tak jak Hiszpanja głębokie poczucie sprawiedliwości i prawa, będzie według najlepszej woli z Hiszpanją współpracowała.

Primo de Riwera w odpowiedzi swej wyraził nadzieję, że o ileby wyłonił się jakikolwiek konflikt pomiędzy obu krajami, to podpisany dokument gwarantuje pokojowe jego rozstrzygnięcie.

Hiszpanja ma nadzieję, iż nadejdzie dzień w którym powszechna konwencja usunie wojny, w międzyczasie jednak Hiszpanja dąży do podpisywania indywidualnych traktatów, ażeby w ten sposób zaświadczyć o swem stanowczym postanowieniu wyeliminowania wojny, jako instrumentu polityki międzynarodowej.

Wstrząsy ziemi w Chile

powtarzają się

NOWY JORK, 4.12. Z Chili donoszą, że powtórzyły się znowu lekkie wstrząsy ziemi na terytorium dotkniętem ostatnią katastrofą. Urzędowo stwierdzono, że w jednym tylko

Talko liczba zabitych wynosi 109, rannych 300. Połączenia telegraficzne i komunikacja pocztowa zostały przywrócone. Powoli zaczęli nają mieszkańcy wracać do swych siedzib.

Strajk włoski na poczcie w Austrii

nie prędko się skończy

WIEDEN, 4.12. Strajk włoski urzędników pocztowych, telefonicznych i telegraficznych nie dał się tak dalece odczuć w komunikacji telefonicznej, jak w ruchu pocztowym. Na głównej poczcie w Wiedniu nie załatwiono 700.000 przesyłek.

Rokowania pośredniczące, prowadzone przez dyrektora poczty, nie doprowadziły do niczego, ponieważ pogłoska o stosowaniu kar

dyscyplinarnych względem urzędników zaostrzyła spr i umocniła strajkujących w swem postanowieniu oporu biernego.

Widoki na załatwienie sporu w parlamencie są nikłe, ponieważ partje większościowe, idąc za głosem kanclerza Seipia, nie jechcą zapewne ustąpić pod naciskiem strajku i nie udziela swej aprobaty wnioskowi poprawienia doli urzędników państwowych.

Krwawe walki żandarmerji

z powstańcami jugosłowiańskimi

BIAŁOGRÓD, 4.12. Pisma donoszą, że w ciągu dnia wczorajszego bandzie powstańców udało się przekroczyć granicę albańską i przedostać się na terytorium jugosłowiańskie w okolicy Pryzren.

Otoczeni przez oddziały żandarmerji w okolicach wsi Suva Reka bandyci stoczyli bi-

twę, w czasie której 7-iu z nich zostało zabitych.

Inna banda, zaatakowana przez żandarmerję w pobliżu miejscowości Cernevo, straciła 10 ludzi.

Dwaj żandarmi są ciężko ranni. (PAT)

Anglik jest dumny, gdy zagranicą może zażądać wyrobów swego kraju. Dlaczego my, Polacy, szukamy nawet we własnym kraju zagranicznych towarów?... Czy to nie ubliża naszej ambicji narodowej?

Sensacyjne pogłoski o wysłaniu Łaniuchy

na obserwację lekarską do Wiednia
okazały się najzwyczajszą plotką

Od kilku dni lansowane są w Łodzi pogłoski, jakoby zabójca s. p. Tyszerów Stanisław Łaniucha miał być przewieziony do Wiednia na obserwację lekarską, bowiem na jego głowie na kości potylicznej podczas badania lekarskiego znaleziono rzekomo gruczoł, który ma wpływać na zbrodniczość Łaniuchy.

Gruczoł miał być rzekomo przedmiotem obserwacji lekarzy wiedeńskich. W związku z powyższym zwróciliśmy się do osoby miarodajnej, która wiadomość tę całkowicie zdemontowała.

Śmieszne bowiem jest, ażeby w stosunku do Łaniuchy wprowadzano jakiegokolwiek innowację w związku z dochodzeniem sądowym, ponieważ żaden zbrodniarz nie był dotąd wysyłany zagranicę dla lekarskich obserwacji.

Wprawdzie czynione są ostatnio w medycynie próby wykrycia związku między pewnymi cechami organicznymi osobnika, a jego instynktem zbrodniczym, jednakże sprawa ta nie jest jeszcze do tego stopnia zbadała i ustalona, ażeby mogła być uwzględniana przy zwykłym dochodzeniu sądowym.

18 urzędów skarbowych będzie posiadała Łódź zamiast dotychczasowych 12

Z początkiem Nowego Roku powiększona zostanie ilość urzędów skarbowych w Łodzi z 12 na 18. W sprawie tej zapadła już ostateczna decyzja Izby Skarbowej, którą przesłano do Ministerstwa Skarbu dla zatwierdzenia.

Projekt swój Izba Skarbowa motywuje tem, że zbyt mała ilość urzędów skarbowych w Łodzi utrudnia szybką i sprawną egzekucję podatków, oraz powoduje opieszale ich ściąganie.

Jednocześnie dowiadujemy się, że w najbliższych dniach sprawa Łaniuchy przekazana zostanie ze śledztwa urzędowi prokuratorskiemu, gdzie po sporządzeniu odpowiedniego aktu oskarżenia, znajdzie się na posie-

dzeniu gospodarczem łódzkiego Sądu Okręgowego.

Sprawa Łaniuchy znajdzie się na wokedzie sądowej dopiero w styczniu przyszłego roku.

Tramwajowe przyjemności

Plac Reymonta — placem katuszy

Od jednego z przyjaciół naszego pisma otrzymujemy następujące słuszne uwagi w sprawie fatalnego przepełnienia wozów tramwajowych w godzinach rannych:

Ten, kto nie wyjeżdża rano tramwajem z Placu Reymonta, ten nie ma najmniejszego pojęcia o przyjemnościach, związanych z użytkowaniem o tej porze tego środka lokomocji.

Ludzie, nie cącąc się spóźnić do pracy, urządzają wprost wyścigi do wagonów, biją się formalnie o każde miejsce, choćby na stopniach wagonu, deptają się, kopają, wyrzucają sobie guziki z uroń i t. p.

Proszę sobie wyobrazić te harce, godne lepszej sprawy, podczas snoty, kiedy Plac Reymonta pokryty jest odpowiednią warstwą błota!

Po każdym odjeździe tramwaju ulica wygląda, jakby po niej przeleciał Atylla ze swoją watahą.

Widowisko, rozgrywane się codziennie rano przed godziną 8 na Placu Reymonta, który powinien być przemianowany na „Plac Katuszy”, zadaje kłam powszechnie używanemu ironicznemu powiedzonku o „polskiej punktualności”: każdy wagon o tej porze jest dosłownie „oblepiony” ludźmi bez względu na pochodzenie i rodzaj zajęcia, którzy za wszelką cenę chcą przybyć „punktualnie” do swych warsztatów pracy.

Punktualność jest bardzo piękną cechą charakteru. Wszyscy to doskonale rozumieją, zwłaszcza w Łodzi, w tej stolicy pracy, gdzie każdy może stwierdzić słuszność angielskiego powiedzenia, że czas to pieniądz.

Ale należy ludziom pracy umożliwić realizację dobrych intencji, będących wyrazem pięknej cechy charakteru — i zainteresować się Placem Reymonta przed godziną ósmą rano.

Do władz miejskich, w których zasiadają przedstawiciele świata pracy, jest tu piękne pole do działania.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na to zjawisko Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, który w tym wypadku mógłby przejąć, z korzyścią dla ogółu, swą inicjatywę i dobre chęci.

Jeśli Dyrekcja tramwajów nie mogła przybyć pasażerom z natychmiastową pomocą, należałoby codziennie rano na 1 — 2 godziny przerzucić wagony z ulic mniej ruchliwych o tej porze na punkty węzłowe na perony miast.

Tej interwencji od władz miejskich żądają setki robotników i pracowników umysłowych, którzy codziennie rano jadą tramwajami do pracy z najbardziej oddalonych punktów miasta.

Stamil.

POTWORNY CZYN ZBRODNICZEGO MĘŻA

któr poderżnął żonie gardło

Dom przy ulicy Radwańskiej Nr. 19, w którym mieszkało bezdzietne małżeństwo Jatczaków, był widownią krwawego morderstwa.

Onegdaj 40-letni Jatczak wrócił do domu silnie podchmielony i zażądał kolacji. Skoro się dowiedział, że Jatczakowa spożyła kolację sama wszechawanturę, tak głośną, że zbudził wszystkich sąsiadów. Wkrótce się jednak uspokoił i dopiero około godz. 12 w nocy zerwał się z łóżka i niezapałając światła, by nie budzić żony i nie zwrócić na siebie uwagi wziął brzytwę i wróciwszy do łóżka żony zadał jej dwie głębokie rany w szyję.

Jatczak po dokonaniu zbrodni zapalił światło i przechadzał się po mieszkaniu.

Nagle wychowywana przez Jatczakową małpka zerwała się z łóżka i skoczyła na Jatczaka, skrzecząc przeraźliwie

Okrutny człowiek kopnął zwierzątko kilkakrotnie.

Małpka wrzeszcząc z bólu ugryzła go w palec.

Zwabieni krzykiem lokatorzy zbiegli się pod drzwi mieszkania Jatczaków i przeczuwając coś złego powiadomili pogotowie ratunkowe, oraz 10 Komisariat P. P.

Po przybyciu lekarza pogotowia Jatczak nie chciał otworzyć drzwi mieszkania. Dopiero na stanowcze żądanie policji, która zagroziła wyważeniem drzwi Jatczak otworzył mieszkanie, do którego wkroczyli: kierownik 10 Komisariatu podkomisarz Walman, z funkcjo narjuszami, oraz lekarz pogotowia ratunkowego.

Wkrótce przybył na miejsce zbrodni naczelnik urzędu śledczego podinspektor Nosek

Lekarz Pogotowia Ratunkowego Dr. Kopicowski stwierdził, że Jatczakowa odniosła dwie głębokie rany zadane jej na szyi brzytwą.

Zbrodnicy małżonek oświadczył policji, że Jatczakowa została pogryziona przez małpę. Policja nie dała wiary tego rodzaju zeznaniom, zakuła Jatczaka w kajdany i odwoziła go do aresztu przy urzędzie śledczym

Potworny czyn zbrodniarza wywołał wśród lokatorów domu niezwykle oburzenie.

Gdyby nie interwencja policji sąsiedzi byliby dokonali samosądu na Jatczaku.

Narzędzie zbrodni okrwawiona brzytwa dostała się w ręce policji.

Jatczakową odwieźli lekarz w stanie bardzo ciężkim do szpitala im. Poznańskich. Jak się dowiadujemy jest ona w stanie agonji.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI
Gościna Teatru Narodowego na scenie Teatru Miejskiego.

Dziś wieczorem odbędzie się na scenie Teatru Miejskiego pierwszy z trzech zapowiedzianych występów znakomitego zespołu najpierwszych artystów Teatru Narodowego w Warszawie z Mieczysławą Cwiklińską, Mistrzem Mieczysławem Frenklem, Mistrzem Ludwikiem Solskim, Józefem Węgrzynem, Tadeuszem Frenklem (synem), Janem Kurna kowiczem, Zofią Lindortówną i Haliną Mogilnicką.

Przedstawienie dzisiejsze „Pana Jowialskiego” ze względu na to, że gościna artystów warszawskich ma charakter oficjalnej wycieczki reprezentacyjnej,

będzie miało przebieg uroczysty. W teatrze obecni będą przedstawiciele władz oraz najwybitniejszych sier społecznych naszego miasta.

Pozostałe bilety do nabycia przez dzień cały w cukierni Gostomskiego.

Jutro i pojutrze ostatnie dwa występy mistrzowskiego zespołu.

„Sekretarka Pana Prezesa”.

W sobotę daje Teatr Miejski premierę wesołej, pogodnej komedji współczesnej Wł. Fodora „Sekretarka Pana Prezesa”, w której popisową rolę tytułową odegra Stefanja Jarkowska. Artystka w tej roli zbierała już triumfy na scenie Teatru Łwowskiego. W innych rolach wystąpią: Halina Krzywicka, T. Krotke, M. Lenk, J. Winawer i Michał Znicz. Reżyseruje T. Krotke.

„Kupiec Wenecki”
z K. Adwentowiczem

grany będzie dwukrotnie na przedstawieniach popularnych w sobotę o godzinie 4-ej (Święto M. B.), oraz o tej samej godzinie w niedzielę.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie przedstawienia „Wiery Mircew”.

Dziś i jutro ostatnie dwa razy „Wiera Mircew”.

ŁÓDZKI TEATR MIEJSKI
W PABJANICACH I W KALISZU.

Dziś w Sali Miejskiej w Pabjanicach zespół naszego teatru z Karolem Adwentowiczem na czele odegra wyborną komedję włoską S. Lopeza „Brzydki Ferrante”.

W piątek ten sam zespół odegra tę sztukę w Kaliszu.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.

Jeszcze tylko trzy dni, t. j. do piątku włącznie „Małka Szwarcenkopf”.

Od soboty ujrzy światło kinkietów sceny naszej „Jojne Firulkes” dalszy ciąg „Małki”. Zapowiedź tej sztuki wywołała wielkie zainteresowanie, o czym świadczy popyt wielki na bilety.

Wyjaśnienie

W związku z wczorajszą notatką o pracach kulturalnych w Związku Tramwajarzy komunikujemy, że prezesem Związku jest p. Marciniak, a nie p. Michalak, jak omyłkowo wydrukowano.



Dziś uroczysta premiera!

Najnowsza produkcja 1929 r.

Największa sensacja świata p. t.

RECE DO GÓRY, TU EDIE!

EDIE POŁO

w roli głównej
ulubieniec narodów
słynny sensacjonista

Na pierwszy seans wszystkie
miejsca po 50 gr.
Początek o godz. 4-ej po poł.
w soboty i niedziele o 12-ej.

CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza **SZ. BAJGELMANA**.

UWAGA: Ceny miejsc na pierwszy seans w dni powszednie oraz od 12—3 w soboty, niedziele i święta 50 groszy i 1 złoty.

Dziś powtórzenie premjery!

Wielkie arcydzieło filmowe produkcji Cecil B. de Mille'a

Przygody brygadiera Gérarda

Dramat w 10-ciu wielkich aktach, osnowa dramatu oparta została na dziele pisarza angielskiego Conan Doyle'a.

W rolach głównych, znakomita bohaterka filmów „Niepotrzebny człowiek” i „Chicago”

PHILLIS HAVER oraz rasowy jej partner **ROD LA ROCQUE.**



Na raty i za gotówkę

Garderobę męską, damską, dziecienną oraz futra w dużym wyborze poleca

Magazyn Warszawski
Konstantynowska 12. Wł. Z. Najman

Pracownia na miejscu! Przyjmujemy zamówienia z własnych materiałów. Ceny najprzystępniejsze.

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano, i od godz. 5—8 wiecz. 216
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Dr. Heller
Choroby skórne i weneryczne
ul. Nawrot 2. 215
Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz. 3—5 po poł., w niedziele od 11—2 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

LECZNICA
Ilekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku **PIOTRKOWSKA 294**, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje czynnych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczerzenie gsy, analizy (mocz, kawa, krwi, na syfilis, wydzielin na tryper, płocoin, etc.) operacje i opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy Kapiele świetlne, Elektryzacja, Naświetlanie lampą kwarcową, Koentgen, Łępy sztuczne, korony złote, platynowe i mosty, w nieporcie i święta do godz. 2 po poł. 276

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy specjalistów
ul. Zawadzka nr. 1.
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz, leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skronychn.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Niemoc przeciwa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Wod. ne. swiatlo-leczniczy
kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
PORADA 3 zł. 431

Sumę hipoteczną
w rublach wynoszącą po zwaloryzowaniu 10000 złotych, sprzedam za 500 złotych. Oferty pod W. G.

Dr. med. Rózaner
Dzielnia № 9
Tel. № 28-93
Powrócił
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową.
Oddzielna poczekalnia dla pań.
Dla pań od 3—5 pp

Dr. med. Józef Lubicz
ortopeda
(specjalista chorób kości, stawów, złękształcenia kregostupa i kończyn)
Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.
Gdańska 28, tel. 41-46
przyjmuje od 5—7 pp. 540

Dr. med. Komornik Jan Jabczyk.
Do akt № 920 1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej № 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 21 grudnia 1928 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Stary Rynek № 15 odda się do sprzedaży publicznej, należących do Icka Majera Kempńskiego i składających się z produktów spożywczych, a mianowicie z mydła, soli i cykorji, oszacowanych na sumę zł. 1044.
Łódź, dn. 30 listopada 1928 r.
KOMORNIK
Jan Jabczyk.

Magazyn wykwintnego obuwia W. Górski
ŁÓDZ
ul. Sienkiewicza № 31
Poleca eleganckie obuwie najnowszych fasonów
Firma kilkakrotnie dyplomowana. Własny wyrób.
Ceny umiarkowane. 355
UWAGA: Wielki wybór obuwia dzieciennego i dla młodzieży szkolnej.



Dr. med. Józef Lubicz
ortopeda
(specjalista chorób kości, stawów, złękształcenia kregostupa i kończyn)
Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.
Gdańska 28, tel. 41-46
przyjmuje od 5—7 pp. 540

Rzadka okazja.
Sprzedam okazjnie futro opozy (spody). Obejrzeć można w godzinach 7—8 wieczorem. Ulica Nawrot 14 m. 11.

Dr. med. Niewiażski
przeprowadził się na ul. Andrzeja 5
Tel. 49-40
Choroby skórne i moczopłciowe
Naświetlanie lampą kwarcową. 467
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Klinger
Powrócił
Choroby weneryczne, skórne i włosów
leczenie lampą kwarcową
Andrzeja № 2, tel. 32-23
Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań od 6—8 dla panów. W niedziele i święta od 10—12. 214

Dr. Wołkowyski
Cegielniana 25. Tel. 26-87
SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 967 w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekal.

Kino RESURSA
Kilińskiego Nr. 125.
Od wtorku, dnia 4-go do poniedziałku, dnia 10-go grudnia r. b. włącznie
Rekord romantyczn. nastroju, ślicznego kolorytu, fascynujących scen miłosnych i porywającej gry
Arcyksiężę jedzie
(Jeszcze jedna kobieta)
Upajające dzieje miłości arcyksięcia ślicznej dziewczyny nad modrym Dunajem.
Role główne odtwarzają: **Billie Dove** i rasowo-piękny **Clive Brook**
Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9: w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 203

Bacność! Wynalazek XX w.
Jedyny w całej Europie wypróbowany środek
„Purrexol”
usuwa wszelkie plamy z tkanin różnego rodzaju w ciągu sekundy. Odnawia i konserwuje ubrania, płaszcze, kapelusze i t. p. Wszelkie materiały cnioczący najbardziej poplamione stają się po użyciu „Purrexolu” zupełnie jak nowe. Nie niszczy materiałów, nie jest zapalny. Butelki „Purrexolu” są do nabycia we wszystkich składach aptecznych, farb, chemikali i t. p. Zwracać uwagę na markę „Lubikra” Tow. Chem. Man. Laborat. 608

Bacność!
Bocian się zbliża, czy masz już bieliznę niemożliwą?
Do nabycia u
I. FRYMERA
Piotrkowska 75
Filja: Piotrkowska 148.

TAŃCÓW NAJNOWSZYCH
udziela prywatnie i w swej szkole pojedynczo i w kompletach dypl. naucz. 310
J. ZALCMAN
CEGIELNIANA 54
Kurs 12 zł. Początek kursu 5. XII. Zapisy codziennie od — 10 w.

Ogłoszenie.
Do akt № 1447 1923 r.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Bronisław Pingieński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1923 r. o godzinie 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nawrot pod № 11, odda się do sprzedaży publicznej, należących do Firmy „K. Wiessner i E. Mienalowiec” składających się z dwóch beczek terpentyny, jednej beczki pokostu i 20 puszek i kiera, ocenionych na sumę zł. 1120.
Łódź, dn. 4 grudnia 1923 r.
KOMORNIK
B. Pingieński.

Ogłoszenie.
Do akt № 1392 1928 r.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Bronisław Pingieński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 11 grudnia 1928 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego № 141, odda się do sprzedaży publicznej, należących do Izraela Taubakshiata i składających się z kredensu i innych, ocenionych na sumę 640 zł.
Łódź dnia 3 go grudnia 1928 r.
KOMORNIK
B. Pingieński.

Dr. med. Zygmunt Datyner
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—10 rano i od 6—8 wiecz.
Pramowicza 11
(dawn. Olgieńska)
Tel. 48-95. 717

Dr. med. S. Neumark
206
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie promien. Koentgena
ul. Moniuszki 5
Telefon 70 50.
Przyjmuje od 11—2 i od 7—8.
Panie od 3—4.

Ogłoszenia drobne
Kupno i sprzedaż

Sprzedaż
fiły, rzeźniczą, pokój z kuchnią i suterena, z powodu zmiany interesu wiadomości w administracji „Hasła”. 721

Bizuterje
kupuje, pełną wartość placę. Solidne traktowanie. „Przezyja” Piotrkowska № 123. 311

Kupię
każdą ilość starych gazet, Trombkowski, ulica Składowa № 23.

Różne
500 zł.
dam za wyrobienie pracy w fabryce na tkalni, przedzieln lub półczoszarzni. Oferty do mniejszego piśma pod „303” 714

Mieszkania
od pokój do trzech pokoi z kuchnią do wynajęcia od gospodarza na dogodnych warunkach. Podgórną 6 przy Dąbrowskiej. Dojazd tramwajem 7. 535

CENY PRENUMERATY.

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 4.10
Zemiejscowa	5.—
Zagranica	8.—
Odnośnienie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na 1-ej stronie 50 groszy za wiersz milimetr. 1 tam. (strona 4 tamy)	
W tekście	40 „ „ „ 1 „ „ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „ 1 „ „ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „ 1 „ „ 4 „

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 3/10 drożej.
Ogłoszenia w czerwonym kolorze 50 proc. drożej.

Ogłoszenia firm za niżej wyco, cniociazoy posiadających filij i w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50% drożej od cen miejscowych Firm zagranicznych o 100% drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązująca wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert ad ministracji nie odpowiaja.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.